

HASZACHAR



TREŚĆ NU. XVI.:

Dwie podróże po północnej Syryi. o
Kazanie o o o o o o o o o
Dzieci o o o o o o o o o
Awiatyka. (Ciąg dalszy) o o o o
Chojzek, sławny głupiec. o o o o

מאגרות אנדרסן.

Odpowiedzi Redakcyi. o o o o o
Od Administracyi. o o o o o o
Wykaz funduszu prasowego. o o o

DWUTYGODNIK DLA MŁODZIEŻY i DZIAŁY ŻYDOWSKIEJ. WYCHODZI WE LWOWIE
===== 2 RAZY W MIESIACU. =====

Adres Redakcyi i Administracyi: „HASZACHAR“ LWÓW, KRASICKICH 8. — Abonować można przez wszystkie księgarnie i biura dzienników w kraju i zagranicą. ZASTĘPSTWA NASZE: DLA CESARSTWA ROSYJSKIEGO i KRÓLESTWA POLSKIEGO: Księgarnia nakładowa J. MERECKIEGO, w WARSZAWIE, ULICA CHMIELNA 49 W kraju: dla PRZEMYSŁA Biuro dzienn. M. Kruga, dla STANISŁAWOWA: Księg. „Hatchijah“ Abr. Robinsohna Konto czekowe w c. k. austriackiej kasie oszczędności: L. 52.810.

Konto czekowe w c. k. austriackiej kasie oszczędności: L. 52.810.

PRENUMERATA WYNOŚI: w kraju rocznie 3 K 60 h, półrocznie 2 K, kwartalnie 1 K. W Cesarstwie Rosyjskiem i Królestwie Polskiem rocznie 2 Rb, półrocznie 1 Rb, kwartalnie $\frac{1}{2}$ Rb. Dla innych krajów rocznie 4 Mrk. — 5'50 Frk. — Egzemplarz pojedynczy 20 hal. — 10 kop. CENA OGŁOSZEŃ: Za całą str.: 30 K, za $\frac{1}{2}$ str.: 15 K, za $\frac{1}{4}$ str.: 7'50 K, za $\frac{1}{8}$ 4 K, za $\frac{1}{16}$ 2 K.

Przy zamówieniu inseratu na czas dłuższy odpowiedni rabat.

Schichta

mydło

marka jeleni



jest i pozostaje
zawsze
najlepszem!

Widokówki

z podobizną prof. Borysa Schatza

Do nabycia: Administracja „Haszacharu“

Kraśnickich 8.

a prowincję wysłać się za zaliczką i odwrotną pocztą.

polytechnisches Institut
Arnstadt i. Th.

Damen finden Aufnahme.

Dla wzmocnienia zdrowotności!

najlepszym środkiem przeczyszczającym są

Pil. aperientes Kleeweina

działa skutecznie i bez bóleści.
a pigułki wieczór z wodą użyte,
sposobem wzięcia po całkiem spokoj-
nie przespanej nocy — obfite
wypróżnienie żołądka. Cena pu-
delka z 50 pig. 2 K. 1 Mk. 70
sińsze w flaconie po 50 sztuk 2 K. 40, 2 Mk.



Adler-Apotheke S. E. Kleeweina

KREMS b. WIEN B.

Sprować można przez wszystkie apteki.

Powszechnie
używany
puder Leichnera

— jest —

najlepszym nieszkodliwym pudrem do tw-
rzą nadaje rysom delikatny, różany i
świeży wyraz, nie poznać, że jest się
pudrowanym. Nabywać można w każdym
składzie perfumeryj i we fabryce w
BERLINIE, SCHÜTZENSTR. 31.

Należy żądać zawsze:

„Leichnera Puder“



Podobne sławne są marki:

Leichnera HERMELINPUDER
M. 3 — i 1:50
Aspasiapuder M. 4.

Pracuj i oszczędzaj Czytelniku kochany

a zebrany pieniądz składaj
w naszej żydowskiej instytucji

„UNIA KREDYTOWA“ we Lwowie, Pasaż Fellerów

która przyjmuje wkładki od 1 korony począwszy na 4 1/2 %.



Dwie podróże po północnej Syrii.

Aharoni.

(Kustosz muzeum przyrodniczego „Bezalelu“ w Jerozolimie).

Zbadanie piękności i zasobów kraju Ojców naszych było zawsze najpiękniejszym mem marzeniem. Pragnąłem widzieć wśród nas mężów śmiałych i dzielnych, którzy opierające się na zdobyczach nauki poczynionych przez nie — Żydów, na podstawie własnych badań odsłonegli nam tajemnice, kryjące się w rozległych nizinach i wzniosłych wzgórzach naszej ojczystej ziemi. Marzyłem o tem ciągle. — Jakżeż byłem uszczęśliwiony, gdy w zeszłym roku prof. Warburg uwolnił mię czasowo ze stanowiska nauczyciela, które zajmowałem w *Bezalelu* i pozwolił spełnić, chociaż w części, wyśniony mój ideał.

Program nasz objął kraj cały. Od Mezopotamii na północy aż do półwyspu Synajskiego na południu. Obszar, którego zbadanie dziesiątki lat trwać musi. „Nie twoją rzeczą skończyć rozpoczętą pracę“ pomyślałem z „Przypowieściami Ojców“ i rozpocząłem podróż po pustyni Syryjskiej na północy, która trwała cztery miesiące, poczem udałem się nad ciekawe i bogate jezioro Antiocho, gdzie jednak z powodu upałów letnich nie mogłem dłużej zabawić aniżeli 3 tygodnie.

I.

Rozpocząłem poszukiwania za Ibisem, owym cudownym ptakiem, który przed setkami laty żył w Europie, a niedawno został odkryty w pustyni Syryjskiej. Przez trzy lata szukałem nadaremnie gniazda jego, i dopiero ubiegłej wiosny udało mi się złowić żywcem

trzy „młode“, które ofiarowałem do ogrodu zoologicznego w Berlinie. Chciałem teraz odszukać jego gniazda i zbadać jego sposób życia.

Miejsce, — pomyślałem — które ten mądry ptak sobie obrał za mieszkanie i gdzie mógł przez setki lat ująć spojrzeniu badaczy europejskich, kryje zapewne i inne ciekawe gatunki istot żyjących.

Udałem się przeto z Damaszku przez Jabrud i Deir — Attiyeh do Karyatein, niedaleko Palmyry, najpiękniejszej oazy wśród pustyni Syryjskiej. Klimat tu chłodny i przyjemny; nie spotyka się wcale chorujących na oczy. Mieszkańcy mahometańskich i chrześcijańskich wsi, to od słońca brunatni, zdrowiem tryskający mężczyźni, kobiety i dzieci. Kobiety noszą suknie z czarnego aksamitu oraz szale z czarnego tiulu, zwieszające na plecach. Dzieci dobrze ułożone, przyjemniejsze robią wrażenie od dzieci Falachów, albowiem misjonarzy duńscy pozakładali tu szkoły dla chłopców i dziewcząt, gdzie nauczają języka angielskiego i arabskiego i gdzie młodzież należyte odbiera wychowanie. Zwierzęta domowe są rosłe i silne, albowiem chłodny klimat i doskonałe pastwiska sprzyjają ich rozwojowi. We wsiach wyżej położonych, okolonych śnieżystymi szczytami górskimi sieją konopie i t. p. rośliny. Napawając się pięknnością tego kraju, żałowałem, że Żydzi nie starają się osiedlać w tych okolicach, mających dla nich odpowiedniejsze warunki, aniżeli pld. Palestyna.

Już niedaleko Jabrud spostrzegłem skowronka, wyglądającego na białej gipsowej ziemi jak czarny węgiel. Odgadłem natychmiast, że to skowronek-uszaty-otocorys penicillata, i spotykałem go później wielokrotnie w towarzystwie innego rodzaju skowronka (calandrella), już przedtem przezemnie odkrytego. Skowronek ten nie mieszka w górach, jak ogólnie dotychczas twierdzono, lecz przeciwnie, zamieszkuje zawsze niziny.

W Karyatein wziąłem ze sobą kilku myśliwych, — albowiem trzeba się tu mieć na baczności przed koczującymi beduinami — i wysłałem ich do znanych mi gniazd Ibisa. Ku memu rozczarowaniu wrócili z wieścią, że Ibis nie przybył. A więc, — pomyślałem — ptak ten żyje tu tylko przelotnie i rozpocząłem tymczasem poszukiwania za innymi zwierzętami.

C. d. n.

Kazanie

wygłoszone przez **p. H. Bada**, pierwszego dnia Rosz-Haszana r. b.
podczas nabożeństwa dla młodzieży szkolnej.

Nabożni słuchacze!

Ustanowienie święta **יה** sięga swym początkiem czasów
pierwszej wędrówki naszej.

Obwieścił je wódz, którego słowa są nam prawem naj-
wyższem.

יום תרועה יהיה לכם.

Będziecie mieli dzień sygnału, poprzedzający dzień sądu.

Gdy się lud miał zgromadzić koło Mojżesza, odróżni
koło przewodnika, zatrąbiono pobudkę **תקיעה**, zwołującą ich
zbliska i zdaleka na punkt zborny, na miejsce drogokazów.

A gdy lud miał wyruszyć na wojnę, w imię tych drogo-
kazów, wydano hasło bojowe **תרועה**.

Dwa dźwięki mistyczne, przejmujące grozą tajemniczości,
w jaką się najwyższe prawo zawsze przyobleka i otula.

Bo już wtedy, błędzącym po pustyni nasuwało się pytanie
למה זה הוצאתנו pociąg nas wyprowadził i dokąd nas prowadzi? Czy i jaki jest cel ostateczny tej wędrówki? I dziś jeszcze ta
wątpliwość nie jednemu z nas się nastęcza.

Snać jednak, pytanie było niewłaściwe, bo miast odpowie-
dzi otrzymujemy dorocznie się powtarzający rozkaz **תקיעה**; przy-
stanąć, zastanowić ruch i tok codziennych spraw, i rzucić
spojrzenie wstecz na odbytą drogę, na jej krzywiznę i zygza-
kowatość, ażebyśmy jej na przyszłość mogli uniknąć i podążać
dalej możliwie prostolinijnie.

Zamiast odpowiedzi otrzymujemy rozkaz **שברים תרועה**, niby
symbol złamanego serca, które zerwać ma z dotychczasowym
niedostatecznym trybem życia i rozpocząć nowy, lepszy.

Ale nieprzeniknionej tajemniczości nie rozprasza nic, nawet
nie liturgiczny komentarz; **מלאכים... הוצאים... מן התקיעה**; jakie to
mgliste, dla nas niepojęte, jak wszystko, co mistyką trąci.

Bo też nie nam gubić się w domysłach sposobów, jakim

Bóg rządzi i sędzi; nam wypada tylko utwierdzić się w przekonaniu, że Bóg rządzi i sędzi.

וידע כל פעול כי אתה מעלתו

ויבין כל יצור אתה יצרתו.

To wystarczy, ażeby życie nasze było wyrazem czci i lęku poddanych wobec króla królów, i ażeby modły nasze uzyskały najwyższą aprobatę. ותקבל ברחמים וברצון סדר מלכותינו.

W myśl tych słubowaliśmy i ślubujemy, שאותך Tobie wyłącznie my w bojaźni służyć będziemy. A jeżeliśmy tego ideału dotąd jeszcze nie osiągnęli, to niech nam otuchy doda myśl אנחנו כי עפר אנחנו; wszak my ułomne jesteśmy istoty, a Ty, królu nasz i o tem pamiętasz. אתה זוכר. Tobie przytomny jest cały akt stworzenia, bo Ty jednym spojrzeniem twórczem obejmujesz całą przeszłość i przyszłość. צופה ומביט ער סוף כל הדורות. Tobie nic przypominać nie ma potrzeby, שאין שכחה לפני כא כבודך. Tobie nic wyznawać nie ma potrzeby bo גלות גלוי וידוע לפניך.

Ale – my sobie; dla nas odbywa się wszystko sukcesywnie; chwila obecna z trudem i móżolem odtwarza chwilę ubiegłą, której treść, nawet wtedy, gdy się iściła, zakrawała na zagadkę. Wszakże żywiliśmy wyżynne ideały, jakże im srodze kłamało czasem życie nasze rozlewne i rozbieżne po nizinach.

Dajmy nato, użyczył nam Bóg sił do walczenia ze złem; mieliśmy coś na kształt walki Saula z Amalekitą; otóż jak Saul, postąpili sobie niektórzy; podboju dokonali, a zło oszczędzili! zdjęci rzekomo litością, albo w zamiarze składania ofiar. Nam się zdawało, żeśmy dokonali strącenia bożków z piedestału, a to było może tylko przekształcanie starych bożyszcz i wcielanie ich w nowe formy.

Albo weźmy np. pod rozwagę łagodność naszą i pobłażliwość względem młodzieży; mogłoby się zdawać, że jej tem dobrodziejstwo wyświadczamy; a my jej tem lichą wyrządzamy przysługę.

Niczem się może wychowanków tak nie krzywdzi jak właśnie tą nierozsądną łagodnością. A jednak wychowawcy niezawsze i nie wszyscy wiedzą, gdzie rozsądna się kończy,

i za późno sobie przypominają, że w danym wypadku należało karać, a nie pardonować; i nie pojmują jak mogli to przeoczyć.

Skoro zatem **עון אבות** jest nieuniknione, niechże nam wolno będzie i o **זכות אבות** coś wspomnieć, **ועקרת יצחק לורעו היום ברחמים**, **תזכור**.

A jeżeli wychowawcy zdumieni są tem, że czasem nie trafili w sedno przewinienia dzieci, to te dzieci natomiast często do wybryków skore, zawsze już po niewczasie żalują i dziwią się samym sobie: jak mogłyśmy zrobić coś takiego! Niechże i na tych młodocianych winowajców spłynie **זכות אבות**, niech rosną i krzepną, społeczeństwu na pożytek, Bogu na chwałę.

O dziedzinę wychowania nie inaczej zawadzić można, jak tylko z błogosławieństwem na ustach.

Gdy zaś wejdziemy na teren inny, cisną się wspomnienia ciężkiego kalibru; powiem ogólnie tylko tyle: nam się mogło wydawać, że w tej lub owej sytuacji serce zapłonęło czystym pragnieniem hołdowania szlachetnym zasadom, a tam bezwiednie świeciło tryumfy bałwochwalstwo, wysubtelnione może, ale tem nie mniej wstrętne, jako gniazdo, rojące się całą różnorodnością grzechów.

A refren tych rozważań pozostaje wszędzie i zawsze ten sam **אדם יסורו מעפר וסופו לעפר**:

Wspomnień podobnych mają grzeszni śmiertelnicy tak dużo, że ledwie prosić się ośmielają: **ותקבל ברחמים וברצון סרר**, **וברנותינו**.

* * *

Jednakowoż my z innego jeszcze tytułu do Boga się zbliżamy. On jest nie tylko królem, lecz także ojcem naszym.

אבינו מלכנו.

Ojcze i królu nasz!

העולם כלו חל מפניך ובריות בראשית חרדו המך בהגלותך מלכנו על הר סיני

ללמד לעמך תורה ומצות.

Cała przyroda drżała, była z równowagi wytrącona, gdyś Ty w swej szkole synajskiej rozpoczął działalność wychowawczą, rozpoczął naukę **אנכי**.

Całą przyrodę ogarnął przestach, jak gdyby przeczuwała, że z wyższej konieczności mus jej i panowanie dozna szwanku.

Jej kapłani nauczali: natura non vincitur, nisi parendo, natura nie da się pokonać, pozyskać, chyba kosztem naszego względem niej posłuszeństwa.

Chceszli wnosić piramidy i obeliski, chcesz poznać i krzewić kulturę techniczną, to badaj prawa przyrody. I o tyle mieli słusność.

Ale oni posunęli się dalej, mówiąc: Jej ty zresztą we wszystkim musisz pańszczyznę świadczyć, bez tchu, bez wytchnienia.

W tem rozległ się głos. אני. Jam jest ten, który cię wywiódł z kraju piramid i obelisków.

I okazało się, że natura nie jest samodzielna, wszechwładną panią, zaprzęgającą nas do swego rydwanu ślepej konieczności.

Jej władza — zapożyczona; prawa są jej nadane, a my z pod nich wyjęci, o ile święty prawodawca sam normy dyktuje.

Święty prawodawca objawił się wśród grzmotów i błyskawic, i odsłonięty został rąbek zasłony, że tak w dziejach, jak w przyrodzie, intelegencya, celu świadoma, wydaje rozkazy, a natura — ślepo i biernie je spełnia.

Psalmista, mówiąc o tem wiekopomnem zdarzeniu zapytuje: מה לך היום כי תנום הירדן תסוב לאחור ההרים תרקדו כאלים נבעות, co to za popłoch mórz i rzek, co to za trzęsienie gór i pagórków? Wiem, o Panie, odpowiada psalmista: מלפני אדון חלו ארץ מלפני אלהי יעקב ההופכי הצור אנם מים חלמיש למעינו מים.

Wiem, o Panie, co ma znaczyć ten popłoch rzek, to gór trzęsienie.

Twardej, jak skała, i ciężkiej niewoli naszej na usługach przyrody Bóg określił granice, jak woda płynne. W każdej konstelacyi stosunków, w każdej dobie życia twego, przy dobrej woli z twojej strony, pokonasz wszelkie natury fizycznej moce, które nas ubezwładniają, krępując naszą swobodę moralnego działania.

Jakże nie miała truchleć przyroda, kiedy jej wojnę wypo-

wiedziano w tej nowo założonej szkole synajskiej; wojnę nieuchronną, bo głoszone tam postulaty są bezwzględne i nieubłagane, a przemawiający tam nauczyciel הקב"ה nie nęci, ni wabi nie frymarczy ni kompromisuje, jeno poucza; poucza uroczyście בקול שופר bez ogródek, bez zastrzeżeń, majestatycznie, עשה to — masz czynić, לא תעשה tego poniechać.

Tę boską naukę przyswajać sobie musimy słowem i czynem, jeżeli ze swej duszy wykrzesać chcemy to, co w nas boskie, niebosięzne, acz dla oka ziemskiego niedostrzegalne.

Ten boski w nas pierwiastek, — długo myśmy go w sobie odnaleźć nie mogli.

Ani my ani przodkowie nasi u stóp Synaju.

Sami nie wiedzieli, jak olbrzymie potęgi twórcze w nas drzemią.

Aż wtedy בקולות ברקים עליהם ננלית ובקול שופר עליהם הופעת, teraz na przepotężny Twój קול שופר dusza się w nas przebudziła, i uświadomiła sobie, że בצלם אלהים stworzona, że jej nie przystoi służenie niewolnicze, jeno takie służenie, które jest — królowaniem, i które ma odwagę powołać się na swoje własne תְּקִיעוֹת שופרות zakończęc słowami:

ותקבל ברחמים וברצון סדר שופרותינו.



SZALOM ASCH.

D Z I E C I.

(*Obrazki*).

Pewnej wiosny bawiłem ze swym przyjacielem Naubergem w małej niemieckiej mieścinie. Nie mieliśmy tam żadnych znajomych, a gdy wyszły nam pieniądze, usposobienie nasze było jak najgorsze.

Gdy pewnego poranka chciałem odwiedzić swego przyjaciela, spotkałem go przed bramą domu, rozpromienionego, wesołego i nucącego niemiecką piosnkę.

„Dzień dobry Panu“, rzekł na moje powitanie i skłonił się nisko.

„Dlaczegoś taki wesół?“ zapytałem. „Wychodząc dzisiaj z pokoju spotkałam maleńką Elżunię, która wręczyła mi te oto kwiaty, odrzekł. Dzieweczce tej obojętne czy jestem Niemcem lub nie, dzisiaj jako w pierwszym dniu wiosny obdarowała mię tymi fiołkami i nauczyła słodkiej piosnki dziecięcej...“

I przyjaciel mój cały dzień był wesół i uszczęśliwiony i kłaniał się wszystkim ludziom, których spotkaliśmy na ulicy.

* * *

Nic nie przykuwa mię tak do miejsca pobytu jak piękny dzień letni i dzieci bawiące się na ulicy.... Przechadzam się ulicami Nowego Yorku i zdaje mi się, że jestem rośliną przeszczepioną na obcy grunt, do obcego przeniesiona klimatu. Tęsknę wówczas za domem, za tą starą, nędzną Rosją, a przedewszystkiem tęskno mi do Warszawy, Warszawy. ...

„Co ja tu robię?“ pytam siebie samego, czego ja tu szukam?

Wychodzę tedy na brzeg morza, patrzę na piętrzące się fale i myślę w duszy: „Kiedy przyplynie okręt, który na drugi mię przewiezie brzeg oceanu?“

„Niechaj jednak tylko słońce zaświeci nad Nowym Yorkiem, niechaj tylko ujrzę wesołe i swobodne twarzyczki tych dzieci wychowanych wśród wolności, te dzieci amerykańskie, i oto nagle

czuję się swojsko w tym kraju. Wziąłbym najchętniej kij wędrowny do ręki i chodziłbym po tej wolnej krainie...

Lub, przechadzając się w południe po żydowskiej dzielnicy miasta, widzę dzieci żydowskie, opuszczające mury szkolne. Słyszac ich śmiech wesoły i niewinny, czuję jakąś radość niewysłowioną i myślę o tem, że wiosna jest na świecie.... Dzieci rozjaśniają nędzę żydowską w tym olbrzymim mieście. O jakże kocham wasze radości, o dzieci!

I błogosławię wówczas temu krajowi, który jest ojczyzną dzieci, a nie rodziców.

* * *

Było to podczas rewolucyi. Dorośli demonstrowali i nosili wielkie czerwone chorągwie po ulicach. Dzieci naśladowali starszych. W pewnej brudnej uliczce zebrała się duża gromadka dzieci żydowskich. Policzki blade i wychudłe. Były to dzieci, którym słońce nigdy nie świeciło. Chłopak prowadził pochód. Trzymał w ręku czerwoną chustę i krzyczał z całego gardła; „Rewolucja! rewolucja! robimy rewolucją!“

Przystąpiłem do dzieci i rzekłem: „Pójdźcie dzieci z tą czerwoną chorągwią, pójdźcie wy, którym zabrano słońce, stworzone dla wszystkich istot.... Pójdźcie demonstrować razem ze mną....“

O, była to manifestacja, którą widzieć warto.

Awiatyka

Jak już powiedzieliśmy w artykule ostatnim przystępujemy do dwupłasczyznowców (doppeldecker) albo biplan. Jako typ podajemy na naszej rycinie biplan konstrukcyi braci Voisin. W fabryce braci Voisin pracował sławny dziś awiator Paulhan ako mechanik i dzięki Paulhanowi i jego wzlotom biplany Voisina zdobyły sobie pierwszorzędnę znaczenie. Kiedy w r. 1909 na wystawę klubu aeronautycznego w Paryżu, Voisin przesłał model naturalnej wielkości swego biplanu bez motoru, Paulhan zwrócił nań baczną uwagę. Przez dodanie motoru

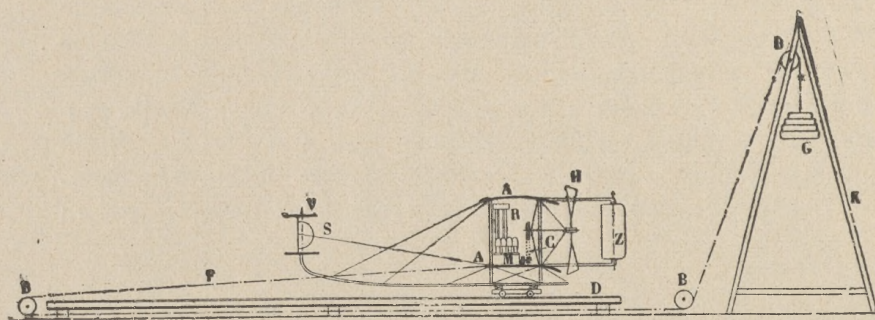
„Suom“ w czerwcu r. 1909 o sile 50 koni parowych, puścił się Paulhan swoim „Viosinim“ w Issy les Moulineaux w podróż napowietrzną.

Dnia 10 lipca nabył już tyle wprawy na „Voisinie“, że wystąpił przed publicznością, a zdobył sobie odrazu chwałę całej Francji, która go okrzyknęła „awiatorem wysokości“. W kilka dni potem unosi się przez 1 godzinę 8 minut w powietrzu, przyczem odbył drogę 57 kilometrów. Po trzech tygodniach kariery awiatycznej zdobywa wysokość 180 m. i pobija w ten sposób rekord światowy znakomitego mistrza swego amerykańнина Wrillburga Wrighta. Paulhan pokazuje światu tryumf francuskiego biplanu nad amerykańskim, albowiem podczas tygodnia awiatycznego w Reims robi 50 klm. w przeciągu 58 minut.

Publiczność szalała w objawach zachwytu dla Paulhana. Na tym samym biplanie zdobędzie nagrodę 20.000 fr. w Ostendzie dnia 16 września za wzlot na przestrzeni 47 i pół kilometra. Po tryumfach w Dunkierce, Tournai, Spaa, Kolonii i Juvicy sprzedaje aparat Voisina, zwracając się ku biplanowi innego znakomitego awiatora ku Farmanowi.

Nim bliżej opiszemy konstrukcję „Viosina“ nie możemy pominąć drugich wielkich twórców biplanów, a są nimi, jak już powiedzieliśmy, bracia Wright.

Podczas obecnego tygodnia awiatycznego we Lwowie można było oglądać biplan Wrightów. Aparat ten cechuje przede wszystkim doskonała równowaga i dwie śruby ciągnące, obracające się w przeciwnym kierunku. Na aparacie swoim odbywali loty do wysokości około 200 m. przebywając 100 i więcej



niż $1\frac{1}{2}$ godziny bez lądowania. Na fig. 5. mamy aparat Wrightów na szynie wynalazku i patentu Wrighta. Do czego służy ta szyna? Aparat nie spoczywa na kółkach jak wszystkie inne, lecz na długich obrobionych starannie drewnianych podstawach podobnych do „ski“ lub saneczek. Cały aparat stawia się na dwu rolkach (małe kółeczka) do których prowadzi lina. Lina (sznur) przechodzi przez kółka jak to widzimy na rycinie pod literą B. aż do C. gdzie umieszczony jest ciężar 700 kilogramów na rusztowaniu drewnianym o wysokości 6 metrów. Tak wielki ciężar nadaje aparatowi na szynie 30 m. długości wielki rozpęd tak, że aparat odrazu po puszczeniu śrub w ruch w powietrze się unosi. Ażeby aparat się przed odpowiednim czasem nie wyrwał, pilot zatacza go w odpowiednim miejscu. Litera A. oznacza nam płaszczyzne lotowe, V i S tor wysokościowy, Z ster boczny. Śruby o średnicy prawie ze 3 m. oznacza litera H. Do aparatów swoich skonstruowali własny motor o sile 27 koni parowych a ważący tylko 40 kg. Śruba porusza się z szybkością 450 obrotów na minutę. Przy pomocy dźwigni jaką pilot ma obok siedzenia kieruje sterami. Cały aparat waży 360 kg. bez pilota, benzyny i wody, która jest potrzebna do chłodzenia motoru. O ile bowiem motor się rozgrzewa praca jego staje się mniejszą tak zachodzi niebezpieczeństwo, że motor może stanąć, co równa się katastrofie. Próby Wrightów datuje się od 1901 w Ameryce.

W roku 1908, dnia 10 października postawił rekord na lot z dwoma osobami, przelatując w 1 godz. 9 minutach 45 sekundach około 80 kilometrów.

Dnia 31 grudnia, tegoż roku postawił rekord na najdłuższy lot, przebywając w powietrzu 2 godziny 21 minut bez przerwy. Po tych lotach udał się do Ameryki, gdzie prezydent Stanów Zjednoczonych Taft wręczył mu nadzwyczajne odznaczenia. Naturalnie, że i Orvil Wright nie był beczynny. Zdobył w Ameryce nagrodę 5000 dolarów za osiągnięcie przeciętnej szybkości 42 mil w godzinie.

Mimo tych wszystkich właściwości aparatu Wrighta kronika wypadków notuje wiele nieszczęść jak np. Orvila Wrighta,

Lefera, który dnia 7 września 1909 r. spadł z wysokości 7 m. na aparacie Wrighta i zabił się na miejscu. Nieszczęśliwe wypadki ani na chwilę nie odstraszały konstruktorów, którzy niezmordowanie pracują nad ciąglem ulepszaniem swego oryginalnego aparatu.

(C. d. n.)

Henryk Feuerstein.

Chojzek, sławny głupiec.

1. Chojzek poszedł raz na targ i kupił drąg, którego potrzebował do wybudowania syky (szałas, w którym się przebywa przez święto „szałasów“) zamiast nieść drąg wzdłuż, niósł go w poprzek. Przyszedłszy do bramy, nie mógł wejść. Zwołał więc ludzi i kazał zwalić mur, żeby mógł się dostać do środka.

2. Chojzek poszedł raz do łaźni; widząc tam dużo obnazonych nóg, pomyślał sobie: Jak ja potrafię odnaleźć swoje nogi między tyłami obcych. Owinął więc wstążkę dookoła nogi i wszedł bezpiecznie. Później wstążka się odwiązała i zginęła; Chojzek nie mógł swych nóg poznać, i podziśdzień jeszcze nie wie, na czyich nogach chodzi.

3. Chojzek położył się raz spać na gołej ławce. Gdy rano wstał, bolały go wszystkie członki. Myśli sobie Chojzek: Co mnie to tak mogło gniesć na tej ławce, przecież tu nic nie leży. Przypatrzwszy się bliżej, ujrzał piórko gęsie leżące na ławce. Pomyślał sobie: Jeżeli jedno piórko na ławce tak gniesć, o ile więcej cała pierzyna może gniesć! I od tego czasu Chojzek nigdy na pierzynach nie sypia.

4. Chojzek kładąc się spać, postanowił zaopatrzyć każdą część obuwia w numer, żeby przy wstawaniu w żądanym porządku się ubrać. Liczył więc: bekiesza — numer pierwszy kamizelka — numer drugi, i t. d.; sobie samemu dał numer dziesiąty. Miał więc razem dziesięć numerów. Nazajutrz wstał i znalazł wszystko w porządku, aż do numeru dziesiątego; tego nie mógł znaleźć. Gdzie jest Chojzek? pytał cały dzień. Ale jeszcze nie ma odpowiedzi.

5. Chojzek posłał swojej narzeczonej pocztą suknię na wiązanie. Do kieszeni włożył list do narzeczonej, w którym tak pisał: Idź na pocztę, odbierz suknię, włóż rękę do kieszeni, gdzie znajdziesz ten oto list.

Bar Ami.

מאגרות אנדרסן.

(ה'תרנ"ה)

בני אשר בערן, מתחת לעץ החיים אשר בתוך הגן,
עלתה השושנה הראשונה, שושנה נפלאה, מאד. בגביעי
השושנה הזאת נולדה צפור אחת קטנה, אשר יכלה
להתחרות במעופה עם קרני השמש, בגוני נוצותיה — עם
הקשת בענן, ובשירתה — עם מלאכי יהוה.

ניחי בגרש האלהים את האדם ואת חנה מגן העדן על
אבלם מפרי עץ הדעת ויעמד את הכרובים לשמר את דרך
הגן, נפל זיו אחד מלהט החרב המתרפחת על קן הצפור
אשר בגביע השושנה ותשרפחו באש; ותשרף גם הצפור
ותעל בלהבת השמימה. אך מאחת מפיציה אשר בערו באש
נולדה צפור אחת חדשה היא צפור-החול היחידה בכל
הארץ.

האגדה מספרת, כי הצפור הנפלאה הזאת תמנן בארץ
ערב, וכבר מאה שנה לימי חיייה תשרף את קינה עליה
באש, ומפיצתה הנוצרת באש תולד עוד צפור אחת יחידה
בתכל.

אולם באמת הצפור הזאת, המהירה בקרני השמש,
היפה בגוני הקשת והנעימה בשירת המלאכים, תרחף מסביב
לני בכל מקום ובכל עת.
האם יושבת אצל מפת בנה הקטן ומנענעת אותו

(³) החול הוא צפור אנדית, בלשונות העמים פניקס
(איוב כ"ט, י"ח).

וּמִזְמֶרֶת לוֹ שִׁיר עֶרֶשׁ, וְלִמְרָאוֹתַי הִילָךְ עֹמֶדֶת הַצָּפוֹר
וּמְנִיעָה בְּאִיר אֶת כְּנָפֶיהָ הַמִּזְהִירוֹת, עַד כִּי יֵרָא זֶהר יָאִיר
מִסָּבִיב לְרֹאשׁ הִילָךְ הַנֶּרְדָּם, וְחֶלֶם אִזִּי הִילָךְ חִלּוּמוֹת טֹבִים
וְנִעִימִים וְשָׁנָתוֹ תַעֲרֹב לוֹ, הָאֲמֶלֶל הַמִּסְכֵּן יוֹשֵׁב בְּחִדְרוֹ בְּדֹר
וְנִעֹב וְיִוָּדַע מַחֲסוֹר כָּל הַיָּמִים, וְהֵנִי בָּאָה צְפוּר־הַחוּל אֶל
חִדְרוֹ וְהִבֵּאתִי עִמָּה אוֹר חֹדֶשׁ, אוֹר שֶׁמֶשׁ מְאִיר, צִפְצוּף
צָפְרִים עֲלִיזוֹת, וְנִתְנַהֲרִיחַ שׁוֹשְׁנִים וְחִבְצָלוֹת אִזִּי יִשְׁכַּח הַמִּסְכֵּן
אֶת יְגוֹנוֹ וְרוּחַ לוֹ.

וְצְפוּר־הַחוּל זֶה אֵינָהּ בְּאֶרֶץ עֶרֶב בְּלִבָּהּ, כִּי עֹבֶרֶת
הִיא בְּכָל הָאֶרֶץ מְקַצָּה וְעַד קֶצֶה, הִיא מִתְעוֹפֶפֶת וּמִשְׁמִיעָה
אֶת מִשְׁחָה כְּנָפֶיהָ עַל שָׂדוֹת הַקֶּרֶחַ אֲשֶׁר בְּלִפְלִנְדֵּיהָ; הִיא
מִנְתַּרֶת בֵּין הַפְּרָחִים וְהַשּׁוֹשְׁנִים, אֲשֶׁר יִפְרָחוּ בִּימֵי הַקִּיץ
הַקָּצֵר בְּנִרְגְּלִנְדֵּיהָ; הִיא מְעוֹפֶפֶת בֵּין מְכֻרֹת הַזֶּהָב אֲשֶׁר
בְּקִלְיֹנֵיהָ; גַּם בְּמְכֻרֹת פַּחְמֵי הָאֵכָן אֲשֶׁר בְּכִרְיִמְנִיהָ תִשְׁמַע
הַמֵּית כְּנָפֶיהָ הַנִּעִימָה, הִיא מְרַחֶפֶת עַל פְּנֵי סִדִּיר הַתְּפִילָּה
שֶׁל הָאִישׁ הַשּׁוֹפֵךְ שִׁיחוֹ לִפְנֵי אֱלֹהָיו וּמִשְׁמַחֶת אֶת נַפְשׁוֹ
וּמִשְׁכִּיחָה אוֹתוֹ אֶת כָּל עֲמָלוֹ.

הִיא תַעֲלֶה אֶת מִי הַנֶּהָר הַקִּדּוּשׁ גּוֹזֵן וְהַשִּׁיפָה מֵהֶם
רִסְסִים עַל עַלֵי פֶרֶחַ הַלֹּטֶם, וְעֵינֵי בְּנוֹת הָדוֹ תֹאדֶנָה בְּרֹאוֹתָן
אוֹתוֹ.

צְפוּר־הַחוּל! הֲאֵם לֹא תִדְעִי אֶת צְפוּר הָעֵדֶן? הֲלֹא
הִיא אֲשֶׁר קִנְנָה בְּכִנּוּר דָּוִד, נָעִים וּמִירוֹת יִשְׂרָאֵל, וְתִנַּע
בְּכְנָפֶיהָ וְתִרְעַשׂ אֶת מִיתְרָיו; הִיא יֹשֶׁבֶת עַל כְּתֵף שְׁלֹמֹה
הַחֶכֶם וְתִשָּׂר בְּאוֹזְנוֹ אֶל שִׁיר הַשִּׁירִים הַנִּפְלָא וְהַנְשָׁנָב; הִיא

לַחֲשָׁה אֶת נְגִינֹתֶיהָ גַם בְּאוֹנֵי יְהוּדָה הָלְוִי.
 צְפוּר־חֹלֹ! בְּכֹל דּוֹר וְדוֹר תִּנְלָדִי בְּאִשׁוֹתַי בְּאִשׁ
 וְאֶת צִלְמִי יֵרְאוּ בְּכֹל אוֹלָמֵי הַצִּינִי הָאֵם וְעִשְׂרֵיו, וְאֶת בְּעִצְמִי
 בְּהִתְעוֹפֵפֶךָ בְּדָה, הִנֵּךְ — אֵךְ אֲנִיָּה: "צְפוּר חֹלֹ אֲשֶׁר
 בְּאַרְץ עֶרֶב".
 בֶּנִּי אֲשֶׁר בְּעֶדְן, מִתַּחַת לְעֵנָפֵי עֵץ הַחַיִּים, בְּמָקוֹם אֲשֶׁר
 נִוְלַדְתָּ בְּשׁוֹשָׁנָה הָרִאשׁוֹנָה נִשְׁקָךְ יוֹצֵר הַכֹּל וְיִקְרָאךָ בְּשֵׁם —
 הַשִּׁירָה.

תְּרַגְּמוּ: יְהוּדָה גֶּרְזֵן בְּסָקִי.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

B K. Dziękujemy bardzo serdecznie za przysłane życzenia do Nowego Roku. List od Mamusi otrzymaliśmy i wkrótce nań odpowiemy. Ucałowania dla Ciebie i dla rodzeństwa.

ANNA G. List Twój bardzo nas ucieszył. Jest pięknie i starannie napisany.

ALEKSANDER P. Zagadki niestety umieścić nie możemy chociaż bardzo dobrze ułożona. albowiem podaje w rozwiązaniu wyrazy zbyt trudne. Ułóż inne dla naszych Czytelników odpowiedniejsze.

IMEK I. Żądane egzemplarzy wysłaliśmy. Uczcie się pilnie a sprawicie „Haszacharowi“ wielką przyjemność.

BASIA N. Co porabia braciszek? Czy znowu uczęszcza do szkoły?

O. M. Już dawno nie było listu od Ciebie. Dlaczego?

ANDZIA K. Musicie już rozpocząć przygotowania, jeżeli rzecz ma się udać. Służymy wskazówkami.

BE. Hebrajskiej powiastki nie umieszczono w ostatnim numerze z powodów od „Haszacharu“ niezależnych. Odtąd jej nie zabraknie.

S. H. Wierszyki chętnie przyjmujemy. Przyślij nam kilka do przeczytania.

GE. U. Spodziewamy się, że będziesz teraz pilnie czytywała „Haszachar“ i zsyłamy ucałowanie.

M. W. Nie dotrzymałeś obietnicy.

ELA F. Czy listy nasze nie doszły? Co porabiają Nelcia i Izio? Zsyłamy Wam serdeczne pozdrowienie.

MIRUSIA B. Listu od Mamusi nie otrzymaliśmy. Zsyłamy Ci pozdrowienie i ucałowanie.

KAMILA S. Oczekujemy listu od Ciebie. A może opowiesz nam znowu piękną bajeczkę?

Od Administracji.

W najbliższym czasie przystąpimy do całego szeregu ulepszeń administracyjnych naszego pisma. Wobec tego niezbędnem staje się dla nas teraz stałe poparcie naszych czytelników i przyjaciół. Prosimy ich, by zechcieli w kole swoich znajomych nowych zyskiwać dla nas abonentów. Każdy nowy abonent kładzie przez uiszczenie prenumeraty silną cegłę pod fundament „Haszacharu“. Prosimy wszystkich o wyrównanie zaległości, od 1go stycznia wysyłać będziemy „Haszachar“ tylko tym, którzy zaległości i prenumeratą z góry do tego terminu nadeszłą.

Zamiast telegramu, z okazji ślubu p. Geni Segel złożyły na fundusz prasowy:

Stud. med. Mayerówna R. 1 Kor.

Stud. phil. Backówna M. 1 Kor.



WER FÜR DAMEN UND HAUSHALTUNGEN PAS-
SENDES ZU VERKAUFEN HAT, DER BENÜTZE ZUM
EINSCHALTEN v. ANNONCEN, DIE REICHHALTIGE

ILLUSTRIERTE

MÄDCHEN-UND KNABEN-ZEITUNG

„HASCHACHAR“

mit garantiert 6,000 Auflage.

ERSCHEINT AM 15. JEDES MONATES.

Ganze Seite Kronen 30, $\frac{1}{2}$ 15 K., $\frac{1}{4}$ 7-50 K.,
 $\frac{1}{8}$ 4 K., $\frac{1}{16}$ 2 K.

Bei grösseren Aufträge bedeutende Rabatte!

IN GANZ OESTERREICH UND RUSSISCH-POLEN
VERBREITET.

Probeflättel durch die Verwaltung der
illustrirter Zeitung „HASCHACHAR“
LEMBERG GALIZIEN.





HYGIENA DZIECKA.

I. GALICYJSKI SKŁAD ŚRODKÓW
ODŻYWCZYCH i PRZYBORÓW DO
PIELEGNOWANIA NIEMOWLĄT ::
i DZIECI.

LWÓW, Halicka 21.

Wyłączny skład na Galicyę Emulzyi
tranu wątrobianego Dr. Barbera,
polecanej przez lekarzy.
Cenniki darmo i opłatnie.

Zlecenia z prowincji załatwia się
odwrotnie

TELEFON No. 1440.

Już wyszły:
Almanach
= Żydowski =

wydany pod redakcją
Dr. LEONA REICHA
z wieloma rycinami w oprawie **K 6.**

Jüdischer
Almanach — Bar Kochba

z wieloma rycinami w oprawie **K 6.**
do nabycia

w księgarni **KAROLA JUFFY**
Lwów, ul. Kopernika 3.

Dr. NATAN BIRNBAUM
(Mathias Acher).

AUSGEWÄHLTE
SCHRIFTEN
ZUR JÜDISCHEN FRAGE.

2 TOMY.

☞ ☞ ☞

Wybrane te pisma znanego działacza
żydowskiego i literata polecić można
każdemu, kto chce się dokładnie za-
znajomić z historią renesansu
Żydostwa.

Nadzwyczaj przyjemna lektura!

Cena obu tomów po 400 stronic
8 Koron.

Zamawiać należy: **BUCHHANDLUNG**
Dr. BIRNBAUM & Dr. KOHUT, CZERNOWITZ.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Dr. S. Buchstab.
Druk. I. Jaegera, Lwów Pasaż Hausmana 5.